

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

PONIEDZIAŁEK 19 LUTEGO 1951 ROKU

Nr 49

## Rozmowa towarzysza Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy”

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi:

Niedawno korespondent „Prawdy” zwrócił się do towarzysza Stalina z szeregiem pytań dotyczących polityki zagranicznej. Poniżej podajemy odpowiedź towarzysza J. W. Stalina.

**Pytanie:** Jak oceniacie ostatnie oświadczenie premiera angielskiego Attlee w Izbie Gmin, że po zakończeniu wojny Związek Radziecki nie rozbroił się, to jest nie zdemobilizował swych wojsk, że od tego czasu Związek Radziecki zwiększa coraz bardziej swe siły zbrojne?

**Odpowiedź:** Oceniam to oświadczenie premiera Attlee, jako oszczerstwo na Związek Radziecki.

Całemu światu wiadomo, że Związek Radziecki zdemobilizował po wojnie swe wojska. Jak wiadomo, demobilizacja została przeprowadzona w trzech etapach: pierwszy i drugi etap w ciągu 1945 roku, a trzeci etap — od maja do września 1946 roku. Prócz tego w latach 1946 i 1947 przeprowadzona została demobilizacja starszych roczników stanu osobowego Armii Radzieckiej, a na początku 1948 roku zdemobilizowano wszystkie pozostałe starsze roczniki.

Takie są wszystkim znane fakty.

Gdyby premier Attlee był mocny w nauce o finansach, czy ekonomii, zrozumiałby z łatwością, że żadne państwo, nie wyłączając państwa radzieckiego, nie może rozwijać całą parą przemysłu cywilnego, zaczynając wielkich budowli w rodzaju elektrowni wodnych na Woldze, Dnieprze, Amu-Darii, wymagających dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, kon-

### Stalinowskie wezwanie do wzmożenia walki o pokój

Odpowiedzi towarzysza Stalina na pytania korespondenta „Prawdy” są dokumentem o ogromnym znaczeniu dla wszystkich narodów świata. Dokonana przez towarzysza Stalina analiza rozjaśnia jak pożyteczny reflektor obecną sytuację międzynarodową. W analizie tej setki milionów ludzi znajdują odpowiedź na trapiące ich pytanie co do dalszych losów pokoju. Znajdują w nich również wskazania co należy obecnie uczynić dla zachowania i utrwalenia pokoju.

Towarzysz Stalin wyjaśnia w swych odpowiedziach komu i dla jakich celów potrzebna jest nowa wojna światowa. „Oczywiście, stwierdza towarzysz Stalin, w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, jak również we Francji istnieją agresywne siły, pożądające nowej wojny. Potrzebna im jest wojna dla otrzymania zysków nadzwyczajnych, dla ograbienia innych krajów. Są to miliarderzy i milionerzy, traktujący wojnę jako intratny interes, dający kolosalne zyski”.

Ta zbrodnica garstka potentatów finansowych, która zwoła zaspokojenie swej nienasyconej żądzy zysków i zdobycia panowania nad światem, usiłuje utrzeć ludzkość w otchłań strasznej wojny, wykorzystując dla swych celów Organizację Narodów Zjednoczonych. Organizacja ta, z którą narody wiązały nadzieje na trwały pokój, „przekształca się — jak stwierdza towarzysz Stalin — w narzędzie wojny, w instrument rozpętania nowej wojny światowej”. W łonie tej organizacji ukształtował się agresorski trzon, do którego należą kraje paktu atlantyckiego oraz kraje Ameryki Łacińskiej. Ten właśnie agresorski trzon w łonie ONZ w ciągu długich miesięcy nie dopuszczał do pokojowego rozwiązania zagadnienia koreańskiego. On też, działając pod komendą amerykańską, uchwałił haniebną rezolucję uznającą Chińską Republikę Ludową za agresora.

A z tego wynika, że ONZ, jak stwierdza towarzysz Stalin, „jest teraz nie tyle organizacją światową, ile organizacją dla Amerykanów, działającą dla potrzeb agresorów amerykańskich”. Stoczenie się ONZ do podobnej roli brzemienna jest w poważne konsekwencje. „W ten sposób, mówi towarzysz Stalin, Organizacja Narodów Zjednoczonych wkracza na niesławną drogę Ligi Narodów. Grzebie ona tym samym swój autorytet moralny i skazuje się na rozpad”.

Miliarderzy amerykańscy i ich wspólnicy z Londynu i Paryża, którzy tak bezceremonialnie komendują swoimi marionetkami w ONZ, boją się jednak swoich narodów, które nie chcą nowej wojny i są za utrzymaniem pokoju. Miliarderzy zdają sobie sprawę, że bez oszukania narodów przy pomocy najbardziej ordynarnych kłamstw i oszczerstw nie uda im się ich krwawe przedsiewzięcie.

Przykładem takiego szalbierczego postępowania jest oświadczenie angielskiego premiera Attlee, które dla usprawiedliwienia przed narodem angielskim wyścigu zbrojeń W. Brytanii wystawił w Izbie Gmin z oszczerczym twierdzeniem, jakoby Związek Radziecki nie przeprowadził po wojnie demobilizacji. Przytaczając w swej odpowiedzi na pytanie korespondenta „Prawdy” znane wszystkim fakty, towarzysz Stalin wykazuje całą kłamliwość i bezsensowność wymysłów Attlee, przynajmniej oszczerstwa tego socjaldemokratycznego pachołka kapitalistów. W świetle odpowiedzi towarzysza Stalina wychodzi z całej jasnością na jaw faktyczna rola socjaldemokratycznych agentów obozu wojny, którzy z lokajską gorliwością stania się okłamać narody w myśl poleceń ich mocodawców.

Ogromne znaczenie, jakie przywiązują podległe wojenni do oszczerstw i fałszywej propagandy jako bardzo ważnego elementu ich przygotowań do agresji, wskazuje zarazem na słaby punkt obozu wojny. Podległe wojenni starają się oszukać narody i dlatego właśnie „boją się — jak stwierdza towarzysz Stalin — kampanii w obronie pokoju, obawiając się, że może ona zdemaskować agresywne zamierzenia reakcyjnych rządów”. Z tego wynika, że ruch w obronie pokoju, obejmujący setki milionów ludzi wszelkiej narodowości, musi z jeszcze większym niż dotąd uporem demaskować oszczerstwa podległych wojennych i wytracać im z ręki zatruta broń kłamstwa.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, mówi towarzysz Stalin, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”. Jest to wskazanie najwyższej doniosłości. Stwierdza ono, że pokój można zachować i utrwalic wbrew wściekłym machinacjom obozu wojny i jego pomocników.

Odpowiedzi towarzysza Stalina na pytania korespondenta „Prawdy” będące miłą ciosiem dla podległych wojennych, są wezwaniem do wszystkich narodów, by wzmożyły swe wysiłki na rzecz pokoju, by śmiało demaskowały i krzyżowały zbrodnicze machinacje Trumanów, Attlee, moich i ich pomocników. Słowa towarzysza Stalina, mobilizujące do nowych czynów głęboko zapadła w serca wszystkich ludzi pragnących pokoju. Na wezwanie Chorażego Pokoju na całym świecie, narody odpowiedzą wzmożoną walką o pokój.

tynuować polityki systematycznego obniżania cen towarów masowego spożycia, co również wymaga dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, nie może lokować setek miliardów w odbudowę zniszczonej przez okupantów niemieckich gospodarki narodowej — a zarazem i w tym samym czasie mnożyć swych sił zbrojnych, rozwijać przemysł wojenny. Nie trud no zrozumieć, że taka bezsensowna polityka doprowadziłaby państwo do bankructwa. Premier Attlee powinien byłby wiedzieć z własnego doświadczenia, jak również z doświadczenia USA, że pomnażanie sił zbrojnych kraju i wyścig zbrojeń prowadzi do rozwijania przemysłu wojennego, do redukcji przemysłu cywilnego, do zaniechania wielkich budowli cywilnych, do zwyżki podatków, do wzrostu cen towarów masowego spożycia. Rzecz zrozumiała, że skoro Związek Radziecki nie redukuje, lecz odwrotnie, rozszerza przemysł cywilny, nie zwija, lecz odwrotnie, rozwija budownictwo nowych potężnych elektrowni wodnych i systemów irygacyjnych, nie zaprzestaje, lecz odwrotnie, kontynuuje politykę obniżania cen — to nie może on równocześnie rozkręcać przemysłu wojennego i mnożyć swych sił zbrojnych, nie narażając się na to, że znajdzie się w stanie bankructwa.

— A jeśli premier Attlee, nie bacząc na wszystkie te fakty i argumenty naukowe, uważa mimo to za możliwe jawne rzucanie oszczerstw na Związek Radziecki i jego pokojową politykę, można to wytłumaczyć jedynie tym, że sądził on, iż szkalując Związek Radziecki będzie mógł usprawiedliwić wyścig zbrojeń w Anglii, realizowany obecnie przez rząd labourystowski.

Premierowi Attlee potrzebne jest kłamstwo o Związku Radzieckim, potrzebne mu jest przedstawiienie polityki pokojowej Związku Radzieckiego jako agresywnej, zaś agresywnej polityki rządu angielskiego jako pokojowej — po to, by wprowadzić w błąd naród angielski, narzucić mu to kłamstwo o ZSRR i w ten sposób wciągnąć go drogą oszustwa do nowej wojny światowej, organizowanej przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych.

Premier Attlee występuje w roli zwolennika pokoju. Jeżeli on jednak w rzeczywistości jest za pokojem, czemu odrzucił propozycje Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie niezwłocznego zawarcia paktu pokoju między Związkiem Radzieckim, Anglią, Stanami Zjednoczonymi, Chinami i Francją?

Jeżeli on rzeczywiście jest za pokojem, czemu odrzucił propozycje Związku Radzieckiego w sprawie niezwłocznego przystąpienia do redukcji zbrojeń, niezwłocznego zakazu broni atomowej?

Jeżeli on rzeczywiście jest za pokojem, czemu prześladowa zwolenników obrony pokoju, czemu zakazał kongresu obrońców pokoju w Anglii? Czyż kampania w obronie pokoju może zagrazać bezpieczeństwu Anglii?

Jasne jest, że premier Attlee jest nie za utrzymaniem pokoju, lecz za rozpętaniem nowej agresywnej wojny światowej.

**Pytanie:** Co sądzicie o interwencji w Korei, czym może ona się skończyć?

**Odpowiedź:** Jeżeli Anglia i Stany Zjednoczone ostatecznie odrzucą propozycje pokojowe chińskiego rządu ludowego, wojna w Korei może zakończyć się jedynie porażką interwentów.

**Pytanie:** Dlaczego? Czyż amerykańscy i angielscy generałowie i oficerowie są gorsi od chińskich i koreańskich?

**Odpowiedź:** Nie, nie gorsi. Amerykańscy i angielscy generałowie i oficerowie nie są ani trochę gorsi niż generałowie i oficerowie każdego innego kraju. Co się tyczy żołnierzy USA i Anglii, to w wojnie przeciwko hitlerowskiemu Niemcom i militarystycznej Japonii zaprezentowali się oni, jak wiadomo z najlepszej strony. O cóż więc chodzi? O to mianowicie, że wojnę przeciwko Korei i Chinom żołnierze uważają za niesprawiedliwą, podczas gdy wojnę przeciwko hitlerowskiemu Niemcom militarystycznej Japonii uważali oni w pełni za sprawiedliwą. Chodzi o to, że wojna ta jest wyjątkowo niepopularna wśród żołnierzy amerykańskich i angielskich.

Istotnie, trudno przekonać żołnierzy, że Chiny, które nie zagrażają ani Anglii, ani Ameryce i którym Amerykanie zabrali wyspę Taiwan — są agresorem, podczas gdy Stany Zjednoczone, które zagarnęły wyspę Taiwan i posunęły swe wojska aż do granic Chin — są stroną broniącą się. Trudno przekonać żołnierzy, że Stany Zjednoczone mają prawo bronić swego bezpieczeństwa na terytorium Korei i nad granicami Chin, podczas gdy Chiny i Korea nie mają prawa bronić swego bezpieczeństwa na własnym terytorium, lub nad granicami swego państwa. Stąd niepopularność wojny wśród żołnierzy anglo-amerykańskich.

Rzecz zrozumiała, że najbardziej nawet doświadczeni generałowie i oficerowie mogą ponieść porażkę, jeżeli żołnierze uważają, że narzucona im wojna jest głęboko niesprawiedliwa i jeżeli wobec tego wykonują oni swe obowiązki na froncie formalnie, bez wiary w słuszność swej misji, bez entuzjazmu.



**Pytanie:** Jak oceniacie uchwałę Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), uznającą Chińską Republikę Ludową za agresora?

**Odpowiedź:** Oceniam ją jako uchwałę haniebną. Istotnie trzeba wyzbyć się ostatnich resztek sumienia, by twierdzić, że Stany Zjednoczone, które zagarnęły terytorium chińskie, wyspę Taiwan i wdaryły się do granic Chin, są stroną broniącą się, podczas gdy Chińska Republika Ludowa, broniąca swych granic i starająca się odzyskać zagarniętą przez Amerykanów wyspę Taiwan — jest agresorem.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, utworzona jako ostoja pokoju, przekształca się w narzędzie wojny, w instrument rozpętania nowej wojny światowej. Agresorskim trzonem ONZ jest 10 krajów — członków agresywnego paktu północno-atlantycznego (USA, Anglia, Francja, Kanada, Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Norwegia, Islandia) oraz 20 krajów Ameryki Łacińskiej (Argentyna, Brazylia, Boliwia, Chile, Kolumbia, Costa Rica, Kuba, San Domingo, Ekwador, Salwador, Gwatemala, Haiti, Honduras, Meksyk, Nicaragua, Panama, Paragwaj, Peru, Urugwaj i Wenezuela). Przedstawiciele tych krajów właśnie decydują obecnie w ONZ o losach wojny i pokoju. Oni to przeprowadzili w ONZ haniebną uchwałę o agresywności Chińskiej Republiki Ludowej.

Rzeczą charakterystyczną dla obecnych stosunków w ONZ jest to, że np. niewielka republika amerykańska San Domingo, która liczy zaledwie 2 miliony ludności, posiada teraz w ONZ taką samą wagę, jak Indie, a znacznie większą wagę, niż Chińska Republika Ludowa, pozbawiona prawa głosu w ONZ.

W ten sposób ONZ, przekształcając się w narzędzie agresywnej wojny, przestaje być zarazem światową organizacją równouprawnionych narodów. W istocie rzeczy ONZ jest teraz nie tyle organizacją światową, ile organizacją dla Amerykanów, działającą dla potrzeb agresorów amerykańskich. Nie tylko Stany Zjednoczone i Kanada dążą do rozpętania nowej wojny, lecz na tej drodze znajduje się również 20 krajów Ameryki Łacińskiej, w których obszarnicy i kupcy pożądają nowej wojny gdziekolwiek bądź w Europie, lub Azji, ażeby sprzedawać wojującym krajom towary po wyśrubowanych cenach i zarobić miliony na tym krwawym przedsięwzięciu. Nie jest dla nikogo tajemnicą fakt, że 20 przedstawicieli 20 krajów Ameryki Łacińskiej stanowi obecnie najbardziej zwartą i posłuszną armię Stanów Zjednoczonych w ONZ.

W ten sposób Organizacja Narodów Zjednoczonych wkracza na niesławną drogę Ligi Narodów. Grzebie ona tym samym swój autorytet moralny i skazuje się na rozpad.

**Pytanie:** Czy uważacie, że nowa wojna światowa jest nieunikniona?

**Odpowiedź:** Nie. Przynajmniej w obecnym czasie nie można uważać jej za nieuniknioną.

Oczywiście, w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, jak również we Francji istnieją agresywne siły, pożądające nowej wojny. Potrzebna im jest wojna dla otrzymania zysków nadzwyczajnych, dla ograbienia innych krajów. Są to miliarderzy i milionerzy, traktujący wojnę jako intratny interes, dający kolosalne zyski.

One to, te agresywne siły, trzymają w swych rękach rządy reakcyjne i kierują nimi. Równocześnie jednak boją się one swoich narodów, które nie chcą nowej wojny i są za utrzymaniem pokoju. Dlatego też starają się wykorzystywać reakcyjne rządy w tym celu, ażeby omotać siecią kłamstw swe narody, oszukać je i przedstawić nową wojnę, jako obronną, a pokojową politykę krajów miłujących pokój — jako agresywną. Starają się oszukać swe narody w tym celu, ażeby narzucić im swe agresywne plany i wciągnąć je do nowej wojny.

Dlatego właśnie boją się kampanii w obronie pokoju, obawiając się, że może ona zdemaskować agresywne zamierzenia reakcyjnych rządów.

Dlatego właśnie storpedowali oni propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia paktu pokoju, redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej, obawiając się, że przyjęcie tych propozycji podważy agresywne poczynania reakcyjnych rządów i sprawi, że wyścig zbrojeń stanie się niepotrzebny.

Czym zakończy się ta walka między siłami agresji a siłami miłującymi pokój?

Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieunikniona, jeżeli podległym wojennym uda się omotać siecią kłamstw masy ludowe. Oszukać je i wciągnąć je do nowej wojny światowej.

Dlatego też szeroka kampania na rzecz zachowania pokoju, jako środek zdemaskowania zbrodniczych machinacji podległych wojennych ma obecnie znaczenie pierwszorzędne.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to będzie on również nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju.



# Spółczesność polskie przygotowuje się do uroczystego obchodu 33 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej

**WARSZAWA (PAP).** — Masy pracujące całego kraju przygotowują się do godnego uczczenia 33 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej. W gmachach i gromadach NA POMORZU pogadanki o Armii Radzieckiej przeprowadzą aktywni TPPR i miejscowi nauczyciele. W fabrykach i zakładach pracy odbędą się uroczyste wieczornice poświęcone historii Armii Radzieckiej, połączone z bogatym programem artystycznym. Wszystkie kina na Pomorzu w dniach 19-23 bm. wyświetlać będą filmy o bohaterstwie Armii. Wszystkie kółka terenowe TPPR w WOJ. OLSZTYŃSKIM przygotowują w gromadach, majątkach PGR i zakładach pracy uroczyste akade-

mie i wieczornice z bogatym programem artystycznym. W wielu miejscowościach przygotowuje się wystawy gazetki ściennych i fotogazetek. W świetlicach wiejskich i zakładowych wyświetlane będą filmy oraz przezrocza, związane z historią Armii Radzieckiej. W ramach obchodów, TPPR i LPZ organizują NA LUBELSZCZYZNIE pogadanki i wieczornice artystyczne w szkołach, zakładach pracy, Państwowych Gospodarstwach Rolnych i spółdzielniach produkcyjnych na temat powstania i bohaterstwa walk Armii Radzieckiej. Ponadto w Lublinie urządzona będzie wystawa, poświęcona historii Armii Radzieckiej.

# Narada śląskich czytelników pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”

**KATOWICE (PAP).** — W dniu 16 bm. odbyła się w Katowicach narada śląskich czytelników czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”, w której udział wzięło ponad 300 przedstawicieli szerokiego mas społeczeństwa śląskiego, działaczy kulturalnych, partyjnych, związkowych, robotników, nauczycieli i młodzieży studiujującej. Konferencję zagal sekretarz KW PZPR w Katowicach, tow. Tłkowi, podkreślając doniosłą rolę pisma w

walce o pokój, w demaskowaniu imperialistów amerykańskich i zachodnio - europejskich, oraz pogłębianiu braterstwa między narodami, popularyzowaniu wielkich doświadczeń Związku Radzieckiego — czołowej siły obozu pokoju. Referat o zadaniach czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”, wygłosił członek międzynarodowego kolegium redakcyjnego tego pisma red. Kapliński.

# Chłopi z Kręckowa wykonali plan dostawy zboża na 4 dni przed terminem

**WROCLAW (PAP).** — Na 4 dni przed terminem pracujący chłopi gromady Kręcków, gminy Borów, w pow. strzebińskim, wykonali z nadwyżką zobowiązania dostawy zboża w ilości przewidzianej w rocznym planie dostaw. Wezwanie chłopów pracujących z Kręckowa do wspólnej odpowiedzialności o pełne i terminowe wykonanie rocznych planów dostawy zboża, powzięte 9 bm. objęło tyśiące gromad w całym kraju. Przed manifestacyjnym wyjazdem do punktu skupu odbyło się we wsi ogólne zebranie gromadzkie, na

którym chłopowie mówili o tym, jak w walce o przedterminowe wykonanie planu skupu zboża wyrosło postanowienie, aby do wiosennej kampanii siewnej przystąpić zespołowo, organizując spółdzielnię produkcyjną. Na zebraniu chłopów przybyli serdecznie witani wybitni przodownicy pracy. Wśród gorącego entuzjazmu chłopów z Kręckowa uchwalili tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieruta, w którym meldują o zwycięskim wykonaniu z nadwyżką rocznego planu dostaw zbożowych.

# Budowlani przystępują do współzawodnictwa o zespolone metody pracy

**WARSZAWA (PAP).** — Przed paru dniami załoga grupy budów Nr 1 Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego Warszawa 2 wystąpiła z inicjatywą upowszechnienia zespolonych metod pracy w przemyśle budowlanym, wzywając wszystkie załogi budowlane do współzawodnictwa na tym polu. W odpowiedzi na ten apel w dniu 17 bm. przystąpiła do nowej formy współzawodnictwa załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego — Warszawa II, wykonująca prace budowlane na terenie osiedli Muranów i Mirów. Załoga ta zobowiązała się do dnia 1 kwietnia br. objąć co najmniej 70 proc. ogółu robót pracą zespoloną i wezwała jednocześnie do współzawodnictwa wszystkie zjednoczenia podległe Ministerstwu Budownictwa Miast i Osiedli.

W wyborach przeprowadzonych już zostały w około 10 tys. grup związkowych. Zaszczepne i odpowiedzialne funkcje mężów zaufania powierzają włókniarze przodownikom w pracy zawodowej i społecznej. Wśród wybranych około 60 proc. stanowią kobiety i ok. 10 proc. młodzieżowcy.

# Płyną fundusze na budowę „Domu Chłopa”

**WARSZAWA (PAP).** — W lutym br. rozpoczęła się w kraju zbiórka funduszy na budowę „Domu Chłopa”. We wszystkich gminach przystąpiono do sprzedaży „cegiełek”, a nawet do współzawodnictwa w zbiorce funduszy.

# Z całego świata

— **LAKE SUCCESS.** Delegat radziecki na VIII sesje Rady Powierniczej ONZ, zabierając głos w dyskusji nad sprawozdaniem rządu Nowej Zelandii w sprawie administracji powierniczej w zachodnim Samoa, wskazał na potęgający się tam z każdym dniem wyzysk ludności tubylczej. — **PARYŻ.** — We wszystkich zakładach pracy w Tarbes (Francja), odbyły się w piątek krótkotrwałe strajki robotników przeciw zbrojeniu niemieckim. — **LONDYN.** — Odbył się tu zorganizowany przez grupę pastowców wiec, na którym omówiono sprawę obrony pokoju na całym świecie. — **NOWY JORK.** — W Minneapols odbyła się stanowa konferencja działaczy partii postepowej. Na konferencji postanowiono zebrać w stanie Minnesota 100 tysięcy podpisów pod petycją, domagającą się zakończenia wojny w Korei. — **BRUKSELA.** Do strajku górników belgijskich przylączyli się metalowcy. Ogólna ilość strajkujących wyniosła w sobotę 80 tys. robotników. — **TEL AWIV.** W Teheranie odbył się wielki wiec na znak protestu przeciwko wyzyskowi, uprawianemu w Iranie przez anglo - irańskie towarzystwo naftowe.

# Narody wygrały walkę o pokój

## Referat Jacques Duclos na plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej

**PARYŻ (PAP).** — Podczas plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej w St. Denis, Jacques DUCLOS wygłosił referat, w którym omówił zagadnienie walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i sprawę walki o pokój w związku z wojennymi przygotowaniem imperialistów. Duclos podkreślił, że imperialiści amerykańscy nie poprzestając na forsowaniu zbrojeń w różnych krajach zachodnio - europejskich i na zwiększaniu tam sił zbrojnych, starają się usilnie pokonać trudności na drodze do ponownego uzbrojenia Zachodnich Niemiec. Znamienne jest, że również obecny rząd francuski sprzyja odbudowie potencjału wojennego Niemiec Zachodnich i że właśnie ten rząd zwołał 15 lutego naradę w sprawie utworzenia tzw. „armii europejskiej”.

Tymczasem w różnych krajach europejskich ujawnia się wrogi stosunek ludności do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Znalazło to też dobitny wyraz w nastrojach ludności zachodnio - niemieckiej, co stanowi fakt wielce doniosły. Referent podkreślił z kolei konsekwentny charakter pokojowej polityki ZSRR. Podczas gdy Związek Radziecki — powiedział Duclos — pragnie pokojowego współistnienia, pokojowej współpracy i pokojowej rywalizacji dwóch systemów, imperialiści, których system oparty jest na głębokim sprzecznościach, chcieliby zażegnać swe trudności drogą wojny. Jacques Duclos podkreślił, że dzięki uchwałom Kongresu Warszawskiego i powstaniu Światowej Rady Pokoju nastąpiło rozszerzenie ruchu pokoju na całym świecie. W ruchu tym bierze czynny udział Francuska Partia Komunistyczna, ale powinna ona jeszcze bardziej rozwinąć walkę przeciwko podległemu wojennemu.

Następnie Duclos zwrócił uwagę na doniosłość walki przeciwko transportowi i produkcji broni i podkreślił konieczność popierania robotników, którzy prowadzą tę walkę w pierwszych szeregach. Na zakończenie Duclos oświadczył że naród może i musi wygrać walkę o pokój. W tej wielkiej walce, która toczy się w skali całego świata

działają armii ludowej zabiły, zranili i wzięty do niewoli przeszło 900 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich oraz zdobyli wiele sprzętu. Na południowy wschód od Henson, wojska ludowe wzięły do niewoli stu kilkudziesięciu żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich.

# Członkowie Komitetu Wykonawczego ŚFZZ przybyli na obrady do Warszawy

**WARSZAWA (PAP).** — Dnia 17 bm. przybyli do Warszawy: przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych — Giuseppe di Vittorio, sekretarz generalny ŚFZZ — Louis Saillant, sekretarz ŚFZZ — Sergiusz Rostowski oraz członkowie Komitetu Wykonawczego ŚFZZ: sekretarz generalny CGT — Le Leap, sekretarz CGT — Henri Reynaud (Francja), przewodniczący konfederacji pracy Rumunii — Gheoghe Apostol, przewodniczący Centralnej

Rady Związków Zawodowych Węgier — Antal Apro, przedstawiciel Zw. Zaw. Bułgarii — Aleksander Milenov i b. przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. Austrii — Goetley Fiola. Przybyli działacze międzynarodowego ruchu związkowego weźmą udział w obradach Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, które rozpoczną się w Warszawie w dniu dzisiejszym.

# Z frontu koreańskiego Zwycięska ofensywa trwa

**PEKIN (PAP).** — W komunikacie z dnia 17 bm., ogłoszonym w Pchonia, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej wraz z ochotnikami chińskimi kontynuują natarcie. 15 bm. na północ od Czechzon od-

działają armii ludowej zabiły, zranili i wzięty do niewoli przeszło 900 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich oraz zdobyli wiele sprzętu. Na południowy wschód od Henson, wojska ludowe wzięły do niewoli stu kilkudziesięciu żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich.



W kuchni podlegaczy wojennych.

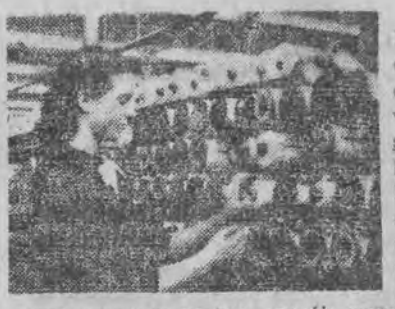
# Posiedzenie Rady Ministrów NRD

**BERLIN (PAP).** — Na posiedzeniu Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej referat o wykonaniu planu gospodarczego za rok 1950 wygłosił przewodniczący Państwowej Komisji Planowania — Heinrich Rau. Mówca wskazał, że znaczny wzrost produkcji w ostatnich latach stwarza mocną podstawę dla realizacji planu 5-letniego i dla dalszego planowego rozwoju gospodarki NRD. Podczas posiedzenia zabrał głos premier Grotewohl, który podkreślił znaczny wzrost produkcji i poprawę jej jakości w ciągu ubiegłego roku.

# Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

**NA WARCIE POKOJU**  
Oddział Techniczny PZPW Nr 41 w Pabianicach przerobi na 15 dni przed terminem suszarkę, zwiększając w ten sposób jej wydajność o 6 proc. Poza tym kobiety tych zakładów zobowiązały się zwerbować do szeregów L. K. kobiety nie pracujące, zwiększyć ilość członkin TPPR i TPD oraz zaciągnąć Warty Pokoju w dniach od 3 do 11 marca rb.

# CZYN HALINY IWAŃSKIEJ



ZMP-6wka Iwańska z ZPB im. Marchlewskiego znana przodownica pracy podjęła na cześć 8 marca piękne zobowiązanie. Postanowiła mianowicie przejść z obsługi 4 na 5 stron skracarki. Halina Iwańska jest pionierką ruchu wielowarsztatowego. Pierwsza przeszła na obsługę 3, potem 4 stron na których osiągała około 110 proc. wykonania bazy. Obecnie przodownica Iwańska obsługuje 5 stron pragnąc w ten sposób uczcić zbliżający się Międzynarodowy Dzień Kobiet.

# W SPÓLdzielni SZTUKI I PRZEMYSŁU LUDOWEGO

Pracownicy następujących zakładów: „Zabieniec”, „Zdrowie”, „Jedwabnik” i „Samodział” postanowili podnieść jakość i ilość produkcji oraz zmniejszyć procent odpadków. Poza tym pracownicy „Samodziału” zajmą się udekorowaniem świetlicy.

# WYKONANIE PLANU WZROŚNIE O 5 PROCENT.

Pracownicy produkcyjni podniosą wykonanie bieżącego planu miesięcznego o 5 proc., a pracownicy biurowi zwiększą rotację środków obrotowych przez terminową wysyłkę gotowych wyrobów.

# Kat z Oświęcimia w łaskach Amerykanów

# Władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich odraczają egzekucję hitlerowskich zbrodniarzy

**BERLIN (PAP).** — Z Bonn donoszą, że władze amerykańskie, kontynuując swoją politykę rehabilitacji hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, kazaly odroczyć egzekucję 7 masowych morderców z więzienia w Landsberg, którzy wobec ogromu swych zbrodni zostali w swoim czasie skazani na śmierć i mieli być straceni w ubiegłym piątku. Odroczenie wykonania wyroku nastąpiło na czas nieokreślony i elementy hitlerowskie w Zachodnich Niemczech są przekonane, że egzekucja nie dojdzie nigdy do skutku. Z tej nowej łaski amerykańskiej skorzystał m. in.: gen. SS Otto Ohlendorff, były dowódca hitlerowskich oddziałów eksterminacyjnych we wszystkich krajach okupowanych przez siły zbrojne III Rzeszy.

generał SS Oswald Pohl, który stał na czele hitlerowskich obozów koncentracyjnych, a podczas bytności w Polsce kierował likwidacją getta w Warszawie i mordowaniem więźniów Oświęcimia i innych obozów.

# Na marginesie

# „Romu kyokyo jigyo”

Sekretariat ONZ rozstał do uszykłych krajów ankietę zawierającą dwa tylko pytania, czy na terenie danego państwa istnieją niewolnictwo i jeżeli istnieje — w jaki sposób walczą się z nim. Ankieta przyniosła przeróżne odpowiedzi. Należy stwierdzić przy tym, że obywatelia większości państw kapitalistycznych nadesłała odpowiedzi kłamliwe. Odpowiedzi Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii, Unii Północno-Afrykańskiej i Ły świadomym kłamstwem. Państwa te od powiedziały, że w ich posiadłościach afrykańskich istnieją uprawdzie „pozostałości niewolnictwa plemiennego”, ale walczą z nimi przy użyciu wszystkich dostępnych środków. Państwa te nie ujawniły jednak na czym polegają te „środki”. Na ankietę ONZ odpowiedziały także Japonia. Rząd japoński stwierdził, że w jego kraju nie ma niewolnictwa. Istnieje jedynie jeden system wycieczkowy, zwany „romu kyokyo jigyo”, który jest zbliżony do niewolnictwa. Coż to jest system „romu kyokyo jigyo”? Polega on na tym, że pracodawca potrąca z płacy robotników około 40 procent należności, jako rekompensację nieopuszczenia przez nich miejsca pracy. Robotnik, któremu potrącono 3/5 jego zarobków i tak: głodowych, nie może utrzymać siebie i rodziny. Musi więc zadłużyć się u pracodawcy. A nie wolno mu dopóty opuścić pracy, dopóki nie spłaci długów. W praktyce staje się niewolnikiem aż do śmierci, i nie tylko on sam. Długi przebiega na potomstwo robotnika, które musi przejąć jarmuz niewoli. W chwili obecnej system „romu kyokyo jigyo” obejmuje 2 i pół miliona robotników przemysłowych. Szczególnie bezwzględnie stosuje się ten system w kopalniach węgla w Hokkaido. USA natomiast odpowiedziały, że są krajem ludzi „wolnych”. Nic więcej. Jeśli kto zapytał o łynch? To taki miły, rodzinny „system wycieczkowy”. Ghetto murzyńskie? Także „system wycieczkowy”. Jeśli się w sekretariacie ONZ znalazł jakiś uścisłki i zapytał przedstawiciela USA, czy „wolny” robotnik biały, lub czarny ma tam prawo do produktów swojej pracy, dowiedziały się, że nie. No, ale w sekretariacie pana Trygusa Lie nie ma uścisłskich, P. M.

# O przyspieszenie zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw

Nota Rządu RP do Rządów Belgii, Holandii, Danii i Luksemburga poświęcona jest zagadnieniu niebezpieczeństwa, jakie dla wszystkich państw stanowi odradzenie militarystyki niemieckiej przez amerykańskich imperialistów. Rząd Polski Ludowej zwrócił się do rządów tych narodów, które dobrze wiedzą, czym grozi imperializm niemiecki. W roku 1914 naród belgijski po raz pierwszy zaznał nieszczęść okupacji. W latach I wojny światowej imperialistyczny najazdca niemiecki, w przemarszu na Francję, zalał swoimi dywizjami małą Belgię. W maju 1940 r. po raz drugi Belgia znalazła się pod butem okupanta — tym razem jeszcze bardziej bezwzględnie. Danię hitlerowcy zajęli na wiosnę 1940 r., zaś w kilkanaście tygodni później ten sam los spotkał Holandię. Po raz pierwszy wówczas poznali Holendrzy na własnej skórze bestialstwo hitlerowskiej okupacji, a w 1944 r. metodę „spalonej ziemi”. Wycofując się oddziały hitlerowskie niszczyły służby i tamy, zatapiając całe polacie kraju, niszcząc wielowiekowy dorobek narodu. Do rządów tych tak ciężko doświadczonych już narodów zwrócił się Rząd Polski, a więc rząd reprezentujący naród, który najbardziej ucierpiał od imperialistycznego bestialstwa, z wezwaniem do podjęcia kroków w celu zapobieżenia narastającemu niebezpieczeństwu odrodzenia niemieckiego militarystyki. Sprawa niebezpieczeństwa, wynikającego z remilitaryzacji Trizonii, zaalarmowała wszystkie narody europejskie, przede wszystkim narody sąsiadujące z Niemcami. Narody te, szczególnie naród francuski, odpowiedziały falą strajków patriotycznych na remilitaryzację Trizonii. Eisenhower zaś głównego protektora nowego Wehrmachtu, przyjeżdżając w słońcach Europy Zachodniej wrogimi manifestacjami. Z uczuciem głębokiego żądowolenia narody Europy powitały radziecką inicjatywę z dnia 3 listopada ub. roku w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw. Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, protektor odradzającego się imperializmu niemieckiego, a wraz z nim rządy Anglii i Francji starała się jednak nie dopuścić do zwołania tej konferencji. Komentatorzy reakcyjnej prasy amerykańskiej przypuszczają, że konferencja wstępna odbędzie się najwcześniej w połowie kwietnia br. Co skłania rząd amerykańskich imperialistów do stosowania taktyki stałego odlewania terminów rozmów w sprawie remilitaryzacji Trizonii? Łatwo na to pytanie odpowiedzieć, jeżeli uprzytomnimy sobie, że głównym celem kierowniczych kół polityki amerykańskiej jest wywołanie agresywnej wojny, która jest możliwa tylko pod warunkiem wskrzeszenia militarystyki niemieckiej. Dlatego to właśnie podpalacze świata odlewają terminy konferencji czterech mocarstw. Okres ten wykorzystują dla przeprowadzenia w tempie przyspieszonym remilitaryzacji Zachodnich Niemiec. W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy”, towarzyszącemu Stalinowi w wyprawie do Moskwy, wyrażony jest stanowczy pogląd, że Stalin wskazał na agresywny spisek przeciw pokojowi świata. Trzon ten stanowią przede wszystkim państwa wchodzące w skład agresywnego paktu północno-atlantycznego, a więc także i rządy Belgii, Holandii, Danii i Luksemburga. Ale — i na to zwraca nota Rządu RP szczególną uwagę — istnieje różnica perspektyw w rozpatrywaniu niebezpieczeństwa niemieckiego. Gmach amerykańskiego ministerstwa wojny, t. zw. Pentagon, położony jest o kilkanaście tysięcy kilometrów od Essen, miasta w którym wypuszczony na wolność zbrodniarz wojenny, Krupp, znów rozwija produkcję narzędzi śmierci. Urzędnicy Pentagonu oraz ich przełożeni „inspiratorzy” tej polityki, tym bezwzględniej ją realizują — czytamy w nocie Rządu RP — że liczą na to, iż zdołają wykorzystać ją dla swoich celów i że nie obrócą się ona przeciwko nim, gdyż znajdują się oni poza bezpośrednim zasięgiem jej niszczycielskiego działania. Narody Belgii, Holandii, Luksemburga i Danii wiedzą jednak z własnego, bolesnego doświadczenia, że niebezpieczeństwo odrodzonego militarystyki niemieckiej jest groźne przede wszystkim dla nich. Naród polski wciągnął odpowiednie wnioski z historii. Toteż nie ma dziś uciążliwej Polaka, który by nie widział, że odrodzenie Wehrmachtu stanowi poważne niebezpieczeństwo dla naszego narodu. Słuszność tego poglądu potwierdził zresztą wyraźnie antypolski kierunek propagandy rewizjonistycznej, rozpętanej dziś przez niemieckich przyjaciół amerykańskich podlegaczy wojennych i polityków z Watykanu. Polska Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna dały przykład budowy trwałych podstaw pokojowego współżycia między tymi narodami, przez ostateczne wytyczenie granicy na Odrze i Nysie oraz przez podpisanie umów o współpracy gospodarczej i kulturalnej. Konferencja czterech mocarstw, poświęcona sprawie remilitaryzacji Niemiec jako podstawowej przyczynie istniejącego obecnie napięcia w stosunkach międzynarodowych może być istotnym krokiem naprzód w kierunku rozładowania tego napięcia. Nasz naród jest szczególnie spragniony odprężenia stosunków międzynarodowych i dlatego z uznaniem przyjął notę Rządu RP do rządów państw sąsiadujących z Niemcami, by przyczyniły się do przyspieszenia zwołania konferencji czterech.



### Wincenty Chabura

przewodniczący WKW ZSL

# ZSL-owcy winni brać czynny udział w walce o wykonanie planu skupu zboża

Od przewodniczącego WKW ZSL w Łodzi, ob. Wincentego Chabury, otrzymaliśmy artykuł, który poniżej zamieszczamy.

Państwo Ludowe oraz skutecznie chroni przed wyzyskiem masy pracującego chłopstwa, coraz skuteczniej pozbawia elementy kapitalistyczne na wsi możliwości spekulowania wynikami pracy biedoty.

Występuje zjadliwie przeciwko temu kulactwu, czego jaskrawym dowodem jest tocząca się obecnie na wsi ostra, żarliwa walka o chleb dla klasy robotniczej i biedoty wiejskiej. Znaną są liczne fakty ukrywania zboża przez bogaczy wiejskich dla celów spekulacji przedrolniczej.

Wskięsłość kulacka posuwa się częstokroć do zbrodni niszczenia zboża przez przetrzymywanie go w wilgotnych piwnicach czy w stertach, byle tylko ograniczyć ilość chleba dla ludzi pracy. Nie różnią się wyzyskiwacze wiejskiej nierzeczy od tych w Stansach Zjednoczonych, którzy wolą topić zboże, niż oddać je po godziwych cenach ludzom łaknącym chleba.

Wzrasta jednak świadomość podstawowych mas chłopskich w codziennej walce z kulactwem. Przy pomocy klasy robotniczej i jej Partii chłop pracujący uczy się demaskować wroga robotę bogaczy wiejskich i ich zauszników, uczy się skutecznie ich zwalczać, stając się przez to coraz silniejszym sojusznikiem klasy robotniczej.

Walka z kapitalistyczną częścią wsi, wiążąca się z podnoszeniem świadomości politycznej chłopów pracujących — stanowi również program działalności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, ściśle współdziałającego z PZPR.

Ostatnia Rada Naczelna ZSL wyraźnie wskazała, że jednym z najważniejszych zadań Stronnictwa jest umocnienie władzy ludowej przez pogłębienie wśród mas członkowskich i chłopów bezpartyjnych zrozumienia obowiązków wobec państwa.

Mamy liczne przykłady ofiarnej i przykładowej pracy kolegów ZSL-owców z terenu naszego województwa w końcowym etapie walki o wypełnienie planu skupu zboża.

I tak Łompię Stanisław z gromady Póborze, pow. kutnowskiego, z gospodarstwa 5 ha zamiast zaplanowanych 21 q sprzedał spółdzielni 35 q i dodatkowo zobowiązał się sprzedać do 16. II. b. r. — 5 q. Władysław Sobola z gromady Sędziejowice, pow. Łask, gospodarz na 3 hektarach, mający na utrzymaniu 6 osób, nie tylko wykonał plan, sprzedając 3 q zboża, ale na zebraniu gromadzkim dodatkowo zadeklarował 1 q, pociągając za sobą i wyrzucając spod wpływu kulaków pięciu chłopów średniorolnych.

Podobnych przykładów, jak również przykładów demaskowania kulackich machinacji przy skupie zboża można by wliczyć dużo. Ale nie o to chodzi, byśmy widzieli tylko pozytywne robotę członków ZSL. Nie wolno nam zamykać oczu na bierną postawę wielu naszych kolegów gromadzkich i gminnych komitetów wykonawczych.

Mamy w swoich szeregach większość chłopów średniorolnych. Wielu z nich dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków wobec Państwa Ludowego, odcinając się w ten sposób od grupy kulackiej.

Ze nie wszyscy nasi członkowie średniacy tak postępują, jest to wina w dużej mierze naszych komórek organizacyjnych, zwłaszcza nadrzędnych. Nie potrafiły one wyjaśnić, że w interesie średniaków jest łączyć się z biedotą przeciw bogaczom.

Toteż ci chłopci, będący pod wpływem kulaków często solidaryzują się z nimi i wstrzymują się od sprzedaży nadwyżek zbożowych. Do takich należą np. Antoni Bartuźel, gospodarz na 6,7 ha oraz Antoni Jaksza, posiadający 6 ha ziemi, obydwoj z gminy Dłutów, oraz Kazimierz Dyła, posiadacz 9 ha z gminy Lutemiersk.

Podobne wypadki występują na terenie całego naszego województwa, tam wszędzie, gdzie koła gromadzkie i GKW, nie pracują jak należy, nie troszczą się o to, by przeskoczyć bogaczowi wiejskiemu w próbie przetrzeźwienia jego obowiązków na biedotę. Nie chroni należyście interesów podstawowych mas chłopskich koło gromadzkie w Kowalach, gmina Gałęwice, pow. wieluńskiego, ponieważ do tej pory nie zainteresowało się przebiegiem skupu zboża w swojej gromadzie. A GKW tej gminy dopuścił do tego, że przez gminnego zarządcę ZSCH, Rębaż, stał się zausznikiem kulaków i występował w ich obronie.

Nasze gminne komitety wykonawcze i koła gromadzkie winny w obecnym okresie dać wyraz swojej zdecydowanej postawie w walce o wypełnienie planu skupu zboża. Winny się zwłaszcza obejrzeć wokół siebie, by móc wykryć we własnych szeregach maskujących się do tej pory kulaków.

Pamiętajmy bowiem o tym, że tacy jak Lorek z Górk Pabianickich, który zebrał zboże z 15 ha ziemi, trzymają je dotąd nie mówiąc i nie chce wywiązać się z obowiązków wobec państwa; Józef Balcerek, 12 hektarowy bogacz i spekulant z gminy Dłutów, który uchyla się od sprzedaży zboża w spółdzielni, czy Jan Basiewicz z Sierpowa, gm. Leśmierz, który rzekomo swoje 12 hektarowe gospodarstwo „przepisał” na syna i który wkroczył się do trójki gromadzkich po to, by uchronić się od sprzedaży zboża — źle wpływają na pracę ZSL, bardzo tej pracy szkodzą.

Dlatego też zadaniem naszym jest demaskować bogaczy wiejskich i ich popleczników, którzy w myśl dawnych tradycji starają się wciśnąć w

nasze szeregi po to, by na każdym odcinku hamować naszą pracę.

Z dnia na dzień wzrasta bojowość podstawowych mas chłopskich, które dają dowód swego przywiązania do państwa ludowego, realizując plan częstokroć z nadwyżkami i które coraz skuteczniej zmuszają kulaków do sprzedawania nadwyżek obożowych państwu, demaskując ich na zebraniach i wykrywając ich próby ukrywania zboża.

W tej walce o skup zboża komórki organizacyjne ZSL winny jeszcze bardziej niż dotychczas wzmocnić swoją działalność w gromadach w przekonaniu, że zrealizują przez to znaczną część drugiego roku naszego Planu 6-letniego. Przyczyni się to do przyspieszenia rozwoju przemysłu, którego wytworów wieś tak potrzebuje. Przyczyni się to do wzmocnienia gospodarczego i obronnego naszego kraju.

Jesteśmy przekonani, że plan skupu wykonamy, a czynny udział w jego realizacji komórek organizacyjnych ZSL stanie się dokumentem właściwego zrozumienia przez naszych członków istoty sojuszu robotniczo - chłopskiego i konkretnej działalności nad stałym jego pogłębieniem.

### Przodownice Czynu 8 Marca

## Jadwiga Matys



Kobiety obejmują już prawie wszystkie zawody, opanowane dotychczas wyłącznie przez mężczyzn. W wydziale mechanicznym ZPB im. Okrzei od niedława do pracy przy frezarkach i tokarkach stanęły młode dziewczęta, które doskonale dają sobie radę z obsługą maszyn. Pod czujną opieką instruktorów prac ich stale się ulepsza, a wydajność wzrasta. Na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet kobiety obsługujące tokarki i frezarki postanowiły podnieść jakość swej produkcji i jeszcze gruntowniej pracować nad sobą.

Jadwiga Matys już bez żadnej pomocy obsługuje tokarkę. Jej instruktor ob. Alfred Kubicek powierza jej już tak poważne prace, jak tocenie żelaznych wałków. ZMP-ówka Salomea Pietrucha wykonuje bardzo dokładnie i starannie precyzyjne roboty na frezarce. Kobiety pracujące w warsztatach mechanicznych wraz z włókniami witały dzień 8 marca wzmocnieniem tempa i ulepszeniem jakości swej pracy.

A. BIAŁA, ZPB im. Okrzei

## Braki w pracy aparatu majsterskiego główną przyczyną niewykonania planów w Nowej Tkalni

Tkálnia ZPB im. Stalina nie wykonała planu za styczeń. Nad tym faktem nie mogła przejść do porządku dziennego ani organizacja partyjna, ani też administracja i rada zakładowa. Ponieważ wiadomym jest, że majstrowie i cały aparat techniczny mają poważny, a niekiedy decydujący wpływ na przebieg produkcji, kierownictwo ZPB im. Stalina postanowiło od nich właśnie rozpocząć mobilizację do walki o systematyczne wykonywanie planów miesięcznych.

Niedawno temu odbyła się narada majstrów i kierowników Tkalni Nowej, na której omówiono przyczyny niewykonania planu na styczeń i szukano środków dla zaradzenia znu.

Z analizy, przeprowadzonej przez tow. Rozwensę, wynikało, że zasadniczymi przyczynami są: niski stopień wypełnienia norm przez tkaczy i zbyt duża ilość godzin postoju wach.

1.400 tkaczy nie wykonało w styczniu norm, z tego około 400 osiągało zaledwie do 70 proc. Jeżeli chodzi o majstrów, to w całej tkalni tylko 16 było takich, którzy plany swe przekroczyli, a dwie partie osiągnęły zaledwie 60 proc.

W dyskusji próbowano tłumaczyć niską wydajność niedostatecznymi kwalifikacjami tkaczy, miodym wiekiem tkaczy, i t.p. Niemniej wszyscy musieli przyznać, że park maszynowy jest poważnie zaniedbany, a remonty nie przeprowadzone są tak jak należy. Znaczną część majstrów zaś nie posiada dostatecznych wiadomości technicznych.

Tak się już ujął w przemysle bawełnianym, że jeżeli tkacze nie wykonują norm, to powiada się, że nie mają dostatecznych kwalifikacji i że trzeba ich doszkolić. Szkoła się więc tkaczy, a rzadko przyjdzie komuś do głowy, że trzeba gruntownie przeanalizować wszystkie istniejące przyczyny niewykonania planów i postarać się o ich usunięcie.

Nie należy to wcale, że już wszyscy tkacze są na odpowiednim poziomie, że wszyscy już pracują tak jak pracować powinni, ale w niektórych wypadkach nawet średnio wykwalifikowany tkacz nie może wykonać swego zadania z winy maszyny lub majstra.

Tylko z powodu przyczynków stracono w Nowej Tkalni w styczniu 36 tys. m. tkaniny. A przecież przyczynki w większości wypadków spowodowane są nieprawidłową pracą krosna. Za pracę krosna zaś odpowiada przecież majster.

Z przeprowadzonej dyskusji wynikało, że w Zakładach Stalnowskich sporo jest takich majstrów, którzy nie mogą sobie dać rady z krosnem. Poważnym błędem w pracy aparatu technicznego jest brak współpracy pomiędzy majstrami zmianowymi. Majster, rozpoczynający zmianę, uważa, że wystarczy jeżeli przyjdzie do pracy punktualnie, a kończący nie chce pozostać dłużej ani pięć minut i w rezultacie zmieniają się „w locie”. W najlepszym wypadku powie, że na takim to i takim krosnie coś trzeba zrobić, albo coś zostało zmienione — i kończy. O przyzwolonym zdaniu partii sali czy oddziału nie ma w takich warunkach mowy.

Poważnym błędem w pracy tkalni jest niedocenianie roli i znaczenia organizacji partyjnej oraz jej wpływu na wykonanie zadań produkcyjnych.

Dla poszczególnych kierowników, majstrów salowych czy majstrów na partiach organizacja podstawowa

to komórka organizacyjna Partii, o której istnieniu wiedza, do której sami przeważnie należą, ale nie postrzegają jej działalności wykorzystanej w codziennym, praktycznym życiu.

Majster czy kierownik nie potrafi, czy nie chce widzieć w grupie partyjnej i organizacji oddziałowej tego zaplecza, tego muru, o który powinien się oprzeć we wszystkich swych poczynaniach i przedsięwzięciach.

Uczestnicy narady wskazywali błędy i niedociągnięcia i starali się znaleźć drogę do ich likwidacji. Ponieważ jak stwierdzono w dyskusji, główną przyczyną zła jest ciekawny stan parku maszynowego, w przyjętej jedynomyślnie uchwałę postanowiono przede wszystkim u porać się z tym właśnie zagadnieniem.

Uchwała zobowiązuje wszystkich majstrów, by podzieleni na odpowiednie brygady dokonali gruntownego przeglądu wszystkich krosien, poczynając od najgorszych zespołów i doprowadzili je do należącego stanu, przez co ślaby majstrowie będą mogli lepiej wykonywać swe plany, a pracujący w tych brygadach niejednemu się nauczą od bardziej doświadczonych kolegów.

Specjalna komisja w porozumieniu z majstrami będzie typowała krosna do remontu kapitalnego i określała dokładnie, co trzeba w krośnie zmienić lub poprawić. Majstrowie salowi i kierownicy zobowiązani są przeprowadzać co do dnia analizę przyczyn niewykonania planów przez poszczególne krosna czy tkaczy, a przy przymocowaniu zmiany każdy z nich musi ze swym zmiennikiem oddział obejrzeć, żeby być we wszystkim dokładnie zorientowanym.

Postanowienia te nie usuną jednak wszystkich bolączek i niedomagań. Ale jeżeli zostaną zrealizowane z takim entuzjazmem, z jakim zostały podjęte, to już w najbliższych dniach Nowa Tkálnia będzie wykonywać plan w 100 proc.

Warunkiem tego jest jednocześnie stała, systematyczna troska organizacji partyjnej Nowej Tkalni o przebieg produkcji. Muszą ją nieustannie wykazywać organizatorzy grup, sekretarze organizacji oddziałowych oraz wszyscy członkowie Partii.

Według napływających wiadomości załoga Nowej Tkalni już od kilku dni wykonuje bazy produkcyjne

em - em

## Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

### ZESPOŁOWE GOSPODARSTWA NA PIERWSZYM MIEJSCU

W akcji planowego skupu zboża przodują spółdzielnie produkcyjne. Spółdzielnie w Olszynie pow. radomszczańskiego odstały 40 kwintali żyta ponad plan. Natomiast spółdzielnia w Pelagii pow. łaskiego i Makowskich pow. radomszczańskiego, które swoje zobowiązania już wypełniły, postanowiły w dniu 20 b. m. odstawić dodatkowo po kilkanaście kwintali zboża.

### 130 PROCENT PLANU

Chłopi gromady Broniszew Stary pow. radomszczańskiego, rekrutujący się w przeważającej liczbie z gospodarzy matorolnych i średniorolnych, wykonali swe zobowiązania z nadwyżką wypełniając plan odstaw w 130 procentach.

### WOLA GROMADY DECYDUJE

Kulak Stanisław Gniadziak z gromady Danków pow. skierniewickiego nie wywiązywał się ze swych zobowiązań, oświadczył, że zboża już nie ma. Innego zdania byli chłopci mało i średniorolni, którzy udowodnili mu, że posiada on poważne zapasy zboża. Pod naciskiem opinii gromadzkich, kulak ten zmuszony jest wykonać plan odstawy.

### ZA PRZEDTERMINOWĄ ODSTAWĘ — NAGRODA

Gromadom Celigów i Kochanów (spółdzielnia produkcyjna), położonym w kulackiej gminie Głuchów pow. skierniewickiego, a zamieszkałym w przeważającej liczbie przez matorolnych chłopów, zostały przyznane powiatowe nagrody za przedterminową odstawę zboża. Plan roczny wykonali one w 112 proc. Nadmienić trzeba, że Kochanów otrzymał już uprzednio wojewódzką nagrodę w postaci radioodbiornika i 200-tomowej biblioteki za wykonanie planu miesięcznego w 320 proc.

### KULACY W DALSZYM CIĄGU OPORNI

Teodozja Zielińska z gromady Stara Rawa pow. skierniewickiego, właścicielka 16-hektarowego gospodarstwa, nie odstawiła dotychczas ani ziarenka. Tymczasem posiada ona dużą stertę niemłodzonego zboża, niszczonego przez gryzonie.

### PRZODUJĄCE GMINY

W powiecie łączącym na pierwsze miejsce w akcji planowego skupu zboża wysunęły się gminy Chocziszew, Witonia i Podębice. Gmina Chocziszew wykonała plan odstaw w 125 proc., Witonia w 108 proc., a Podębice w 104 proc.

### MANIFESTACYJNA ODSTAWA

Na 48 wozach, udekorowanych transparentami, chłopci gromady Papronia, gm. Lubania pow. rawskiego - mazowieckiego odstawili do punktu skupu 80 kwintali zboża.

## Załogi wykonują zobowiązania na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet

Akacja zobowiązań, podejmowanych na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet oraz Ogólnopolskiego Kongresu Lig, Kobiety, w których wszystkie zakłady pracy. Kobiety pracujące — prądki, tkaczki, szwaczki, robotnice fabryk metalowych czczą swoje święto większą produkcją, wzmocnieniem oszczędności, dalszym rozwijaniem współzawodnictwa pracy oraz ruchem wielowarstwowej.

Wszędzie wzięta praca nad realizacją podjętych zobowiązań.

W ZPW im. Reymonta, dzięki pracy oddz. rad kobiecych, organizacji partyjnych i rady zakładowej w dziedzinie kontroli wykonania zobowiązań, prawie wszystkie zobowiązania wykonywane są z nadwyżką. Walentyna Madalińska ze skrajnie angielskiej podniosła swą wydajność ze 130 do 147 proc. Ob. Madalińska

stwierdza, że organizacja partyjna i rada zakładowa dopomagają wydatnie w realizacji jej zobowiązań. Zdąrzyła się, że otrzymywała szpulki z przędzy niewłaściwie nawiniętej. Interwencja u kierownika oddziału, który jest jednocześnie członkiem egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej oraz w radzie kobiecej, pomogła natychmiast i obecnie ob. Madalińska nie natrafia na żadne przeszkody w swej pracy.

Przodownica zespołu 8 — Helena Murawa oraz Helena Majda z zespołu 1 osiągały 126 proc. normy. Wydajność ich stale wzrasta, a to dzięki temu, że dbają o to przedstawicielki rady kobiecej. Jeżeli robotnicom, które podjęły Czyn 8 Marca zdarza się „partia” przydzwoniłszy zbyt suchej, lub zbyt tłustej, wtedy dostarczają one specjalnych płynów, lub interweniuja o poprawienie jakości przędzy.

Motaczka Walentyna Grochulska podniosła wydajność swej pracy ze 130 do 134 procent.

Spółród licznych zobowiązań, jakie załoga Zakładów im. Reymonta podjęła na cześć 8 marca, na specjalną uwagę zasługuje zobowiązanie sfera tow. Stanisława Kołodziejczaka, który postanowił zmniejszyć zużycie paliwa: benzyny z 13,20 ltr. na 100 km. — do 13, ltr. oraz ilość oliwy z pół litra na czterech litra na 100 km. Da chwili obcenił tow. Kołodziejczak zaoszczędził 14 litrów benzyny oraz 8,5 ltr. oliwy.

Pomyślna realizacja zobowiązań z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet ma swoje źródło w żywym zainteresowaniu się tą sprawą zakładowej organizacji partyjnej.

Załoga ZPW im. Reymonta powita dzień 8 marca w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

WIKTOR JARZEBSKI ZPB im. 1 Maja

### Współzawodnictwo powiatowych rad związków zawodowych

Powiatowe rady związków zawodowych okręgu łódzkiego pierwsze w Polsce podjęły współzawodnictwo w niesieniu pomocy rolnym radom zakładowym i zespołowym. Pomoc tę nieść będą PRZZ w pracach organizacyjnych, kulturalno - oświatowych, otaczając opieką ruch współzawodnictwa, troszcząc się o sprawy bytowe robotników rolnych itp.

Podsumowanie pierwszych wyników współzawodnictwa nastąpi w marcu bieżącego roku.

## Prawidłowe oświetlenie sal wpływa na wzrost wydajności pracy

Tkacze ZPB im. St. Okrzei poruszali na naradach międzyoddziałowych sprawę nieodpowiedniego oświetlenia tkalni. Kierownictwo zakładu zbadało tę sprawę i poleciło natychmiast przystąpić do zmiany instalacji. Wprowadzono światło jareńkowe, nad każdym krosnem zainstalowano lampę.

Do szybkiego wykonania nowych urządzeń przyczyniła się w znacznym stopniu młodzieżowa brygada elektryków pod kierownictwem ZMP-owca Jerzego Przewiesia. Zespół jego ukończył tę pracę w 5 dni przed terminem.

Należy podkreślić, że cała załoga bierze czynny udział w dyskusjach, toczących się na zebraniach oddziałowych i zwraca baczną uwagę na różne niedomagania, starając się do prowadzić do ich usunięcia i pomagając w ten sposób kierownictwu zakładów. Wynikiem kolektywnej pracy załogi z administracją było to, że m. in. zainstalowanie prawidłowego oświetlenia sal, co w znacznym stopniu wpłynęło na podniesienie wydajności pracy i ograniczenia ilości braków.

M. JEZIORNY ZPB im. St. Okrzei



## Przodownicy pracy Urzędu Pocztowego otrzymali nagrody

Współzawodnictwem pracy objęci są prawie wszyscy pracownicy Urzędu Pocztowego w Radomsku i pracownicy Urzędów i agencji pocztowych w powiecie. Ostatnio odbyło się obliczenie wyników współzawodnictwa pracy za czwarty kwartał roku ubiegłego. Czolowi przodownicy otrzymali znaczne premie pieniężne. Wśród nagrodzonych z Urzędu Pocztowego w Radomsku znajdują się ob. ob.: Stanisław Szluzewski, Helena Stępień, Maria Zabrzyszka, Stefan Woch, Aleksander Kochanek, Zofia Owczarek i inni.

Za dobre wyniki osiągnięte we współzawodnictwie pracy w ubiegłym kwartale nagrodzony został również, składający się z 13 osób, zespół pracowników Urzędu Pocztowego w Kłomnicach. Otrzymali oni nagrody na łączną sumę 550 zł.

## Piotrkowski BPP prowadzi szkolenie zawodowe

W kwietniu ub. roku powstało na terenie Piotrkowa Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe. Poza wznoszeniem nowych budowli, BPP wykonuje remonty zniszczonych budynków. W roku ubiegłym wybudowano burzę w Belchatowie, Ośrodki Zdrowia w Kamiensku, Wołborzu i Ręcznie, szkoły w Piwakach, Raciborowicach i Żarach oraz rozbudowano szkołę w Sulejowie. Poza tym BPP wybudowało nowoczesny dom mieszkalny dla pracowników zakładów przemysłowych w Woli Krzysztoporskiej. Ponadto prowadziło szereg robót w spółdzielniach produkcyjnych i PGR.

Plan roczny w roku ubiegłym wykonano na miesiąc przed terminem. Do końca roku 1950, BPP plan wykonało z poważną nadwyżką — bo w 126 proc.

Okres zimowy wykorzystuje BPP na akcję szkolenia zawodowego. Szkolili się zarówno pracownicy

# Powiat piotrkowski realizuje plan skupu zboża

Od początku lutego, w końcowym etapie realizacji planowego skupu zboża, biedniak i średniak wsi piotrkowskiej toczyli nieustępliwą walkę z bogaczem wiejskim, usiłującym sabotować wysionanie planowego skupu zboża.

W zaostrzającej się na tym tle walce klasowej pomogła wsi klasa robotnicza. Ekipy łączności miały za sobą „trójki społeczne”, w skład których wchodził chłop i robotnik — przeprowadzały kontrole u bogaczy, którzy bądź to nadwyżek zbożowych do odsprzedaży w ogóle nie zadeklarowali, bądź też zgłoszonych nadwyżek do tąd nie odstawili.

W wyniku czujności klasowej biedoty wiejskiej i usilnej pracy

aktywności partyjnego, pomocy ekip łączności i organizacji masowych skup zboża w gminach pow. piotrkowskiego, zalegających jeszcze z odstawa zboża w ramach planowego skupu, z dnia na dzień daje lepsze wyniki. Gminy przodujące w akcji skupu, już kończą odstawy zboża. Inne podążają w ślad za nimi.

Manifestacyjną odstawą zboża, na wzór gminy Podolin, zorganizowała gmina Uszczyn, odstawiając zboże do Piotrkowa. Barwny korowód furmanek przejechał głównymi ulicami miasta, kierując się do punktu skupu. Dostawa ta była już ostatnią w ramach gminnego planu skupu. Plan skupu wykonała gmina Uszczyn w 100 proc., jako pierwsza w powiecie.

Podobnie manifestacyjną odstawą zboża zorganizowała u siebie gmina Woźniki. Na ukończeniu akcji planowego skupu znajduje się w gminach Bogusławice, Rozprza, Wadlew, Gorzkowice. Zaległości w odstawie zboża mają gminy: Chabielice, Grabica, Kamięnski, Kłuki, Łęczno i Parzniewice.

Na szarym końcu w odstawie zboża znajduje się miasto Piotrków, posiadające w swym obrębie na przedmieściach Krakówce i Belzatek urodzajne ziemie należące do rolników, którzy w większości nadto zatrudnieni są w mieście. Właściciele gospodarstw znajdujących się w obrębie granic miasta, dotychczas nie dostarczyli zboża w ramach akcji planowego skupu.

Na zebraniu młynarzy w Piotrkowie na którym ustalono plan zwalczania wołki zbożowego wszy

scy młynarzy złożyli zobowiązania dodatkowej dostawy zboża do punktów skupu.

Aspoliczne stanowisko wobec walki o chleb dla mas pracujących zajął młynarz z gminy Uszczyn — Krochmalski, który nie za deklarował do odsprzedaży żadnej nadwyżki zboża. Małorolni chłopcy przeprowadzili u niego przymusowy omłot.

W wielu wypadkach „trójki” stwierdziły fakty ukrywania zboża przez bogaczy wiejskich w dołkach, pod łóżkami, na strychach i w piwnicach.

A.

## Robotnicy na budowie Nr 2 wysoko przekraczają normy

Mury budowy nr 2 w olbrzymim kombinacie włókienniczym na Bugaju w Piotrkowie rosną z dnia na dzień. Przyczynia się do tego racjonalizatorstwo i dobrze zorganizowane współzawodnictwo pracy.

W styczniu wysokie przekroczenie norm produkcyjnych osiągnęli: ślusarze Cebula i Strzelczyk, którzy wyrobili 376 procent normy. Dekarz Stanisław Motyl — osiągnął 291 proc. normy. Murarz Zygmunt Trajdos — 265 proc., spawacz Jerzy Rakowski — 262 proc. Murarze: Marcewski i Wronski wyrobili po 258 proc. normy, spawacz Franciszek Markiewicz — 249 proc. normy, kowale Krupa i Woch po 211 proc. hełtoniarz Stanisław Kędziora 210 proc.

Zatrudniony przy wykopach, robotnik Wawrzczak — wyrobili 206 proc. normy, zbrojarz Władysław Paszta — 200 proc., zbrojarz Marian Muszner — 190 proc., zbrojarz Adam Ciołek — 189 proc., murarz Stanisław Sikorski — 179 proc. Robotnik zatrudniony przy pracach ziemnych Franciszek Chaładaj — 171 proc., hełtoniarz Stanisław Goldyn — 172 proc., zbrojarz Mieczysław Baran — 170 proc., cieśle Motyl i Piasta wyrobili po 170 proc., zbrojarz Stanisław Kozub — 154 proc., Stanisław Kolek, cieśla — 150 procent normy.

Przodownicy pracy budowy nr 2 w Piotrkowie mogli przekroczyć poważnie normy produkcyjne dzięki grupowemu współzawodnictwu pracy (B)

## Załoga Zakładu Nr 9 w Radomsku walczy o zmniejszenie kosztów własnych

Załoga Zakładu Nr 9 w Radomsku wykazać się może znacznymi osiągnięciami w walce o zmniejszenie kosztów własnych produkcji. W roku ubiegłym koszty te w czwartym kwartale zmniejszyły się o 20 procent w stosunku do kwartału trzeciego. W grudniu obniżono koszty własne o 5 procent w stosunku do listopada. W styczniu bieżącego roku, choć brak jest za ten okres dokładnych obliczeń, to jednak jak zapewnia nas kierownik ob. Stanisław Krzyczmanik, zaznaczyła się dalsza tendencja zniżkowa.

W walce o zmniejszenie kosztów własnych, załoga Zakładu Nr 9 zwraca uwagę na następujące momenty: podniesienie wydajności pracy, zmniejszenie ilości braków, oszczędne zużycie surowca, konserwację parku maszynowego oraz stosowanie materiałów zastępczych.

Dobrymi wynikami wykazać się może załoga Zakładu Nr 9 jeśli chodzi o zmniejszenie ilości braków. Zmniejszenie ilości braków zaznaczyło się szczególnie w miesiącu grudniu ubiegłego roku. W styczniu wprowadzona została kontrola międzyoperacyjna na oddziale odlewni, co przyczyniło się do dalszej obniżki ilości braków. Zwracając uwagę na dokładność wykonywania form i układu rdzeni, pracownicy Zakładu Nr 9 zamierzają ilość braków zlikwidować do minimum.

Do zmniejszenia kosztów własnych produkcji przyczynia się w znacznym stopniu oszczędne zużycie surowca. W zakładzie Nr 9 osiąga się to poprzez szczegółowe planowanie materiałowe oraz wykozystywanie odpadków surowca. Pracownicy oddziału mechanicznego i kotłarni mają na tym odcinku pole do popisu.

Załoga Zakładów Nr 9 zwróciła uwagę na konieczność dobrej i stałej konserwacji maszyn. Zapobiega to ich zniszczeniu. W zakładzie powołano ostatnio specjalną brygadę montażową, której zadaniem jest dopilnowanie, by każda maszyna produkcyjna była należycie konserwowana, aby na czas przeprowadzane były wszelkie naprawy. Ostatnio np. opracowano dokładny harmonogram napraw. Jest on ściśle przestrzegany. Właściwa konserwacja parku maszynowego zapobiega nieprzewidzianym awariom umożliwia pełne wykorzystanie parku maszynowego.

Aby produkować taniej, należy produkować szybciej i dokładniej — należy podnieść wydajność pracy. Do podniesienia wydajności pracy przyczyniło się w Zakładzie Nr 9 przejście załogi na nowe, wyższe, służebniejsze normy produkcyjne. Np. w styczniu br., dzięki nowym normom wydajność na jedną roboczo-godzinę podniosła się o 7,2 procent w stosunku do wydajności planowanej. Do dalszego wzrostu wydajności pracy, przyczyni się usprawnienie transportu międzyoperacyjnego. Zastosowana zostanie do stawa materiałów u surowca bezpośrednio na stanowiska produkcyjne oraz zelektryfikowana zostanie w najbliższych dniach suwnica na oddziale mechanicznym.

Usprawnienia cyklu produkcyjnego przyczynią się bez wątpienia do dalszego obniżenia kosztów własnych produkcji w Zakładzie Nr 9.

W grudniu ubiegłego roku, w Zakładach Przemysłu Chemicznego powołano na oddziale farmaceutycznym brygadę młodzieżową. Dzięki opiece zarządu koła ZMP oraz podstawowej organizacji partyjnej, członkowie brygady w liczbie 13 osób osiągnęli coraz lepsze wyniki w pracy.

Obecnie brygada młodzieżowa wykonuje plan przeciętnie w około 150 proc.

ZMP-ówki, należące do brygady są aktywne w pracy społecznej i światłowej. Na wyróżnienie zasługują: brygadziśka Wiesława Jankowska oraz Maryla Liszczyńska. Przelamaly one niechęć starszych pracowników, które początkowo nie szły z pomocą brygadzie i udowodniły, że potrafia pracować tak jak starsze pracownicy, dobrze i wydajnie.

W styczniu bieżącego roku, w Zakładach Przemysłu Chemicznego powołano na oddziale farmaceutycznym brygadę młodzieżową. Dzięki opiece zarządu koła ZMP oraz podstawowej organizacji partyjnej, członkowie brygady w liczbie 13 osób osiągnęli coraz lepsze wyniki w pracy.

Obecnie brygada młodzieżowa wykonuje plan przeciętnie w około 150 proc.

ZMP-ówki, należące do brygady są aktywne w pracy społecznej i światłowej. Na wyróżnienie zasługują: brygadziśka Wiesława Jankowska oraz Maryla Liszczyńska. Przelamaly one niechęć starszych pracowników, które początkowo nie szły z pomocą brygadzie i udowodniły, że potrafia pracować tak jak starsze pracownicy, dobrze i wydajnie.

## Kobiety Tomaszowa uczczą swe Święto zwiększoną wydajnością pracy

Do Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet w Tomaszowie Maz. nieprzerwanie napływają meldunki od kobiet pracujących naszego miasta o podjętych przez nie na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet i I Ogólnopolskiego Kongresu LK zobowiązaniach. We wszystkich zakładach pracy wybierane są delegatki na Konferencję Miejską LK, która odbędzie się w dniu 22 lutego br. Na zebraniach tych kobiety wysuwają szereg postulatów, które delegatki omawiać będą na Konferencji Miejskiej.

Uroczyste przebiegały zebrania członkiń Ligi Kobiet pracujących w handlu i uspołecznionym. Ekspedientki sklepów MHD w podjętych zobowiązaniach postanawiają podnieść wydajność pracy, sprawnie i szybko obsługiwać kupujących i dbać o wygląd estetyczny miejsca pracy. Postanowiły również odświętnie udekorować wnętrza sklepów i wystawy na dzień 8 marca. Pracownicy MHD postanowili również wziąć udział w akcji zwalczania analfabetyzmu na terenie naszego miasta. Ob. ob. Janina Bykowska, Krystyna Mazurkiewicz, Barbara Pytlowska i Leokadia Zubert zobowiązały się nauczyć czytać i pisać 4 analfabek.

Pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców postanowili wstąpić w szeregi Ligi Kobiet, brać czynny udział w pracy organizacji i dążyć do jak najszybszej likwidacji analfabetyzmu w Tomaszowie Maz. Niezależnie od tego, załogi sklepów Nr 33, 44, 47 i 49, postanowiły do dnia 8 marca pracować o godzinie dłuższej, tzn. do godz. 20. Załogi sklepów Nr 15 i 22 postanowiły mieć swoje sklepy otwarte w czasie przerwy obiadowej.

Robotnice TZPW im. M. Nowicki, na zebraniu zorganizowanym przez koło Ligi Kobiet postanowiły zmniejszyć odpady surowca, dbać o wygląd estetyczny swego miejsca pracy. Jednocześnie członkinie Ligi Kobiet postanowiły urządzić na terenie zakładów uroczystą akademię poświęconą Międzynarodowemu Dniu Kobiet.

## Uwaga, korespondenci z Tomaszowa Maz.

Dzisiaj, dnia 19 lutego, o godz. 17 w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Antoniego, odbędzie się odprawa wszystkich korespondentów terenowych i fabrycznych oraz redaktorów gazetek ściennych z terenu Tomaszowa Maz.

Wszyscy korespondenci i redaktorzy gazetek proszeni są o punktualne przybycie.

## 7e sportu

# Pływacy łódzcy zwyciężają

Na basenie MDK rozegrany został dzisiaj mecz pływacki o Zimowy Puchar Międzyzawodniczy. Mecz odbył się między reprezentacjami Gdańska i Łodzi. Ze względu na dość dużą przewagę pływaków łódzkich, a zwłaszcza w konkurencjach kobiecych, zawody nie były zbyt interesujące. Do najciekawszych biegów zaliczyć należy wyścig na 100 m. st. dow. mężczyzn, w którym zwyciężył Marchlewski (Gdańsk), w czasie 1:07,2, przed Kałużą (Gd.) i dobrze płynącym Platkiem (Łódź).

W konkurencjach biegowych wygrała Łódź w stosunku 73:47 punkt.

Oto wyniki techniczne:

400 m. styl. dowolnym kobiet — 1) Maślakiewicz (Ł) 6:58,3 min., 2) Chałówna Janina (Ł) 7:03,9 min., 3) Czajkowska (G) 7:10,6, 4) Budziszówna (G) 7:11.

400 m. styl. dowolnym mężczyzn — 1) Boniecki (Łódź) 5:18,9, 2) Marchlewski (G) 5:21,6 (rek. okr.), 3) Cwierciakiewicz (Ł) 5:41,1, 4) Lasowski (G) 5:57,2.

200 m. styl. klasycznym kobiet — 1) Proniewiczówna (Ł) 3:14,2, 2) Mrzówna (G) 3:21,5, 3) Malinowska (Ł) 3:28,0, 4) Banasiówna (G) 3:40,9.

200 m. styl. klasycznym mężczyzn — 1) Dobrowolski (Ł) 2:49,4, 2)

100 m. styl. dowolnym kobiet — 1) Sobczakówna (Ł) 1:21,2, 2) Maśla kiewicz (Ł) 1:28,8, 3) Czajkowska (G) 1:29,3, 4) Nogalska (G) 1:38,0.

100 m. styl. dowolnym mężczyzn — 1) Marchlewski (G) 1:07,2, 2) Kałuża (G) 1:08,1, 3) Plattek 1:08,8, 4) Zieliński (Ł) 1:10,0.

4X100 m. styl. zmiennym kobiet — 1) Łódź (Ciemniewska, Malinowska, Proniewiczówna, Sobczakówna) 6:21,2, 3) Gdańsk 6:50,0.

4X200 m. styl. dowolnym — 1) Łódź (Skupiński, Zieliński, Plattek, Boniecki) 10:45,0; 2) Gdańsk 10:54,0.

## Przy WKKF powstała sekcja lekkoatletyczna

Zgodnie z zarządzeniem Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej odbyło się wczoraj walne zebranie ŁOZLA, na którym podjęto uchwałę o rozwiązaniu związku i przeprowadzono wybory do sekcji WKKF i jej prezydium. Do sekcji WKKF wybrani zostali: red. Szumlewski, Orlicka, Wróblewski, Kazimierski, Starosta, Nowak, Andrzejewski,

Szczepański, Szumlewska, Szymański, kpt. Leja, Dziedziel, Kaczmarek, Wójcik, Piwowska. Do prezydium weszli: red. Szumlewski, Szczepański, Szymański, Wróblewski, Nowak i Wójcik.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu sekcji wszyscy członkowie sekcji zobowiązali się zdobyć odznakę SPO.

## O lepsze wyniki nauczania w Liceum Handlowym w Pabianicach

W Państwowym Technikum i Liceum Handlowym w Pabianicach w pierwszym okresie roku szkolnego 1950-51 na ogólną ilość 502 uczniów tylko 60 proc. miało wyniki dostateczne. Reszta wykazała słabe postępy w nauce. Wielu było takich, którzy posiadali po sześć stopni niedostatecznych. Z inicjatywy zarządu szkolnego ZMP i dyrekcji szkoły powołano do życia szereg sekcji, których zadaniem jest dbanie o podniesienie dyscypliny w szkole i wyników nauczania. Rada przewodniczących jest naczelnym organem kierującym całokształtem życia młodzieżowego na terenie szkoły. W skład rady przewodniczących wchodzi: przewodniczący zarządu szkolnego ZMP, tow. dyrektor, łącznik ZMP z radą pedagogiczną oraz wszyscy przewodniczący klasowych kół ZMP i przewodniczący samorządów klasowych. Na zebraniach rady omawiane są sprawy postępow uczniów w nauce oraz prace poszczególnych klas. Tu analizuje się przyczyny złych wyników nauczania. Uczniowie, którzy opuszczają się w nauce muszą radzić wyjaśnić co jest powodem złej jakości ich pracy.

Rada przewodniczących powołała do życia we wszystkich klasach komisarzy: lekcyjnego, naukowego i frekwencyjnego. Pierwszy ma za zadanie dbać o wykorzystanie w 100 proc. lekcji oraz walczyć z podpowiadaniem i ściąganiem. Drugi prowadzi ścisłą ewidencję ocen niedostatecznych, uzyskanych przez uczniów i pilnuje tego, by wyniki te zostały poprawione. Trzeci dba, by nikt nie „wagarował” oraz dowiadyuje się z jakich powodów nie był w szkole. Jego opinia jest

miarodajna dla profesora przy usprawiedliwianiu opuszczonych lekcji.

Poza tym w szkole powołano grupę kolektywnego nauczania. Celem podbudzenia szlachetnej rywalizacji w nauce pomiędzy klasami zarząd szkolny ZMP ufundował dla klasy, która będzie miała najlepsze stopnie, piękny przechodni puchar. Stworzono „skrzynkę pomysłów i zapytań”, która jest jak gdyby łącznikiem pomiędzy młodzieżą a radą pedagogiczną i radą pedagogiczną.

Tak postawiona sprawa wyników nauczania dała jak najlepsze rezultaty. W drugim okresie szkolnym na 501 uczniów jest 148 ocen niedostatecznych, to jest o 200 mniej niż w okresie poprzednim.

Młodzież Liceum wierzy, że wyniki nauki będą jeszcze lepsze i w przyszłości nie będzie ani jednej dwójki w szkole. Ostatnio członkowie szkolnego koła wysunęli projekt zorganizowania raz w tygodniu „dnia ZMP-owca”. Wezwani tego dnia do odpowiedzi uczniowie ZMP-owcy muszą być tak przygotowani, by uzyskać dobre oceny.

(B. L.)

## Kurs Wszeczniczy Radiowej w Zakładach Przemysłu Chemicznego

W ostatnich dniach zorganizowano w Zakładach Przemysłu Chemicznego kurs Wszeczniczy Radiowej, który dzięki właściwej prowadzonej propagandzie przez ob. Jerzego Stępnia, liczy obecnie 18 uczestników. Są to robotnicy, którzy chcą zdobyć wiadomości o świecie, Polsce, ruchu robotniczym i życiu Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Już dziś stwierdzić należy, że kurs

ten przyniesie pożądane wyniki. Frekwencja na zajęciach sięga prawie 100 proc. Wiadomości zdobyte w czasie trwania kursu przydadzą się w pracy społecznej i wzbogacą umysł słuchaczy w nowe, twórcze wartości.

Na wyróżnienie wśród uczestników kursu zasługują: Irena Wójcik, Genowefa Wnuk, Zofia Dreczko i Jerzy Stępień.

Zdzisław Kędziński



Program na poniedziałek, 19 lutego 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety”, 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa, 13.30 Audycja szkolna, 13.50 Audycja ZNP, 14.05 Muzyka, 14.30 Audycja szkolna dla klas V — VII, 14.50 Koncert rozrywkowy, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Audycja PCK, 16.05 Muzyka, 16.20 Audycja dla młodzieży, 16.35 Aktualności łódzkie, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 „Odpowiedzi fał 49”, 17.15 Zimowe Mistrzostwa Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem, 17.20 Wyjatkowy o per. 18.10 „Ambroży Thomas i jego „Mignon” — aud. sł. muzyczna, 18.35 „Sprawy naszego miasta”, 18.45 „Siedem dni sportu łódzkiego”, 19.00 „Wschodnia Radiowa”, 19.20 Pieśni masowe, 19.40 Lekcja języka rosyjskiego, 20.00 Dziennik, 20.30 Reportaż z Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem, 20.50 Muzyka, 21.15 „Nowe książki”, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 „Przed sądem” — fragm. powieści L. Infelda, 22.20 Koncert, 23.00 Ostatnie wiadomości.

## Głoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację książeczkę wojskową Halina Pabianiec, seria A nr 409617 Orla 36. 43 wydat. przez WKŁ Radomsko, legitymację ORMO, Samopomoc Chłopskiej, dowód osobisty i inne zaświadczenia. 44

ZGUBIONO legitymację fabryczną wyd. w ZPB w Pabianicach, Pluta Stefania, Jutrzkowice. 45

ZGUBIONO książeczkę wojskową seria C nr 0449298 wyd. 24.III. 1949 r. przez W.K.R. Radomsko i inne dowody na nazwisko Włodara Józef. 17

ZGUBIONO legitymację inwalidzką wyd. przez Państwowy Zakład Emerytalny w Warszawie na nazwisko Chlebicz Janina, Pabianiec, walski Stanisław. 18